

Osiedle Przybyszówka tonie w śmieciach. Taki krajobraz budują ludzie...

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl



Rzeszów

Śmietnisko, jakie ludzie robią z okolic drogi ekspresowej S19 w rejonie os. Przybyszówka, to przykry obraz braków w wychowaniu dzisiejszego społeczeństwa. Butelki po alkoholu, opakowania po papierosach, zużyte prezerwatywy, sterty odpadów budowlanych to tutaj przykra codzienność.

Sytuację w okolicy S19 opisał nam pan Tomek, mieszkaniec os. Przybyszówka. Zwrócił uwagę, że w czasie epidemii coraz więcej osób próbuje wybierać na spacer miejsca położone z dala od osiedlowych skwerów i placów zabaw. Takie, gdzie ludzi jest mało i ryzyko zarażenia się koronawirusem minimalne. - Coraz popularniejsze są wędrówki i treningi biegowe za miastem. Ja bardzo lubię tereny między os. Przybyszówka i Białka a Świlczą i Kielanówką.



Zdjęcia zostały zrobione w rejonie drogi ekspresowej S19, między rzeszowskimi osiedlami Przybyszówka i Białka, a Świlczą i Kielanówką

Niestety, po stopieniu się śniegu oczom ukazała się przykra rzeczywistość. Ludzie masowo wywożą tutaj odpady, głównie resztki budowlane, ale i całe worki z domowymi śmieciami. Są także zużyte opony i mnóstwo butelek - relacjonuje mężczyzna.

Najgorzej jest w rejonie tunelu pod „ekspresówką”, w re-

jonie ul. Dębickiej. - Jadąc od Rzeszowa ul. Dębicką skręcamy w prawo w drogę serwisową biegnącą wzdłuż S19. Kawalek dalej, niemal przy samym przejściu dla zwierząt biegnącym pod ekspresówką, jest niewielki plac. Cały zasypany butelkami i puszkami po alkoholu, opakowaniami po papierosach, zużytymi prezerwaty-

wami i opakowaniami po nich. Do tego zużyte chusteczki higieniczne rozmoczone przez deszcz. Rozumiem, że ktoś może lubi wypić piwko na łonie natury, ale butelkę można zabrać do auta, podobnie jak inne atrybuty miłostki. Tak nakazują elementarne zasady dobrego wychowania - mówi nasz czytelnik.

Na wysokości tego miejsca, po drugiej stronie S19 ktoś pozbył się drzwi z mieszkania. - Leżą rzucone w krzaki, mają potłuczone szyby. Najpewniej ta sama osoba wyrzuciła tu też resztki linoleum z domu. A kolejni „kulturalni” mieszkańcy dorzucili worki z odpadami, butelki po olejach samochodowych i mnóstwo innych odpadów. Takich niespodzianek w okolicy jest znacznie więcej. Kiedy na to patrzę, chce mi się krzyknąć z bezsilności nad ludzką głupotą i bezczelnością. Co trzeba mieć w głowie, żeby wyrzucić śmieci w pola, podczas gdy można za darmo wrzucić je do kosza, albo odwieźć do wyznaczonego punktu w mieście? - zastanawia się pan Tomek.

Straż Miejska w Rzeszowie przypomina, że za wyrzucanie odpadów w takie miejsca można dostać 500 zł mandatu, a jeśli sprawa trafi do sądu, ten ma prawo wymierzyć karę nawet w wysokości 5 tys. zł. Co więcej, wielu właścicieli odpadów udaje się namierzyć i ukarać, bo w workach z odpadami często są faktury i rachunki z danymi osobami, do której należą. ©

Powiat kolbuszowski Groził ekspedientce nożem

Kolbuszowscy policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Cmolas, który ukradł spirytus z jednego ze sklepów, a następnie groził nożem ekspedientce, po czym uciekł. Z relacji ekspedientki wynikało, że do sklepu wszedł mężczyzna, który zabrał z półki dwie butelki spirytusu. Kiedy kobieta wybiegła za nim, nakazując mu zwrot towaru, wyciągnął noż i groził jej. Wystraszona ekspedientka powiadomiła policję. Funkcjonariusze z pomocą pracowników sklepu ustalili personalia sprawcy i rozpoczęli jego poszukiwania. Niedługo potem znaleźli 49-letniego mieszkańca gminy Cmolas w domu jego znajomego. Mężczyźni pili skradziony wcześniej alkohol. Policjanci zatrzymali 49-latkę.

Podkarpackie Policjanci pomogli mężczyźnie

Ropczyccy policjanci pomogli niepełnosprawnemu mężczyźnie, który leżał w przydrożnym rowie. Sytuacja była o tyle niebezpieczna, że 67-latek miał ranę głowy i leżał w rowie wypełnionym wodą i błotem. Na szczęście policjanci w porę zauważyli 67-letniego mieszkańca gminy Ostrów i udzielili mu pomocy. Z uwagi na obrażenia głowy, jakie miał, został przewieziony do szpitala, gdzie została mu udzielona pomoc medyczna.

OPR.DW

REKLAMA

0010086446

Narodowy Spis Powszechny 2021

Najważniejsze badanie statystyki publicznej dekady

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 rozpoczął się 1 kwietnia. Jest realizowany na podstawie ustawy z 9 sierpnia 2019 roku. Do przeprowadzenia spisu zobowiązują nas również przepisy Unii Europejskiej, m.in. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 9 lipca 2008 roku w sprawie spisów powszechnych ludno-

ści i mieszkań. Spis jest obowiązkowy. Podstawową metodą spisywania się jest spis internetowy, czyli samospis. Aby spisać się samemu przez Internet wystarczy wejść na stronę: **spis.gov.pl**, na której jest zamieszczona specjalna aplikacja do spisania się przez Internet. Spisanie się on-line jest wyjątkowo proste, a formularz spisowy nie powinien nikomu nastręczyć większych problemów.

Po co jest spis powszechny?

Spisy powszechne są najważniejszymi badaniami statystycznymi nie tylko w Polsce, ale w większości krajów w Europie i na świecie. Tylko dane spisowe są kompletne. Na podstawie spisu powszechnego możemy określić stan ludności, jej warunki bytowe, krótko mówiąc jaka jest kondycja demograficzna i społeczno-

-ekonomiczna mieszkańców danego państwa. Na podstawie danych spisowych, swoje plany strategiczne i rozwojowe tworzą m.in. ministerstwa, samorządy, Narodowy Bank Polski, przedsiębiorcy, władze unijne.

Kogo obejmuje spis powszechny i o co będziemy pytani?

Spis dotyczy obywateli Polski, stale lub czasowo

przebywających w mieszkaniach lub zamieszkałych w pomieszczeniach nie będących mieszkaniami, bądź czasowo przebywających za granicą. Obowiązkiem spisowym objęte są także osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania oraz cudzoziemcy, którzy mieszkają w naszym kraju na stałe lub czasowo.

Na jakie pytania będziemy odpowiadać podczas wypełniania formularza spisowego? Przede wszystkim musimy podać nasze dane adresowe, warunki mieszkaniowe, osoby, które z nami mieszkają bądź przebywają za granicą, ale mają zameldowanie pod tym samym adresem co my. Ponadto będziemy proszeni o określenie naszych relacji rodzinnych, podanie kraju urodzenia, obywatelstwa, stanu cywilnego oraz jaka jest nasza aktywność ekonomiczna. Będziemy również proszeni o wskazanie przynależności religijnej, z jaką grupą narodowo-etniczną się identyfikujemy, a także jakim językiem posługujemy się w domu.

O nasze dane osobowe możemy być spokojni. Znajdują się pod ścisłą ochroną, a za ich ujawnienie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dane spisowe po zakończeniu spisu są publikowane w sposób uniemożliwiający identyfikację respondenta. Jak do tej pory nie zdarzyło się, aby doszło do precedensu ujawnienia danych osobowych, otrzymanych w wyniku narodowego spisu.

Narodowy spis powszechny jest najważniejszym badaniem statystyki publicznej w 10-letnim okresie. Na podstawie jego danych aktualizowane są informacje dotyczące zagadnień demograficznych i ekonomicznych w naszym kraju. Dla przykładu o fakcie, że po otwarciu rynków pracy w Unii, z Polski wyemigrowało czasowo 2 mln obywateli, a z Podkarpacia 179 tys., wiemy na podstawie danych spisowych z 2011 roku.

Wszystkiego o spisie możemy się dowiedzieć, wchodząc na stronę **spis.gov.pl**. Ponadto w każdej gminie funkcjonuje gminne biuro spisowe, którego pracownicy udzielą nam niezbędnych informacji dotyczących spisu.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Wejdź na **spis.gov.pl**

Liczmy się
DLA POLSKI!



GUS | NSP 2021